DZIENNIK DEPARTAMENTOWY KRAKOWSKI.

Nro 122.

Dnia 30go Września Roku 1814.

1142 Prefekt Departamentu Krakowskiego. Uwiadomiony JO. Xże Prefekt Departamentu Lubelskiego, iż podwody z Departamentu iego zarządzeniu uległego dla nie odmienienia ich na stacyach Departamentu Radomskiego wgłąb Departamentu Krakowskiego są pędzone, uczynił do Prefekta na dniu 29 Sierpnia r. b. Odezwę, w którey zlazowania tychże i przesyłania do mieysc właściwych domaga się. Pomimo, iż dotąd nieodebrał Prefekt żadnego z tey strony od Kommisarzy Stacyinych przez WW. Podprefektow Rapportu i ztąd mniema, że ten wypadek dotąd mieysca niemiał. Gdy iednak przy obecnym ruchu Woyska nadużycie podobne łatwo trafić się może, zaleca wszystkim Władzom Administracyinym w Departamencie, iżby ściśle nad wynalezieniem podobnie nieszczęśliwych włościan czuwali a za wynalezieniem, niebawnie ich zaopatrzywszy w świadectwo do własnych siedlisk odsyłali. Wrazie zaś gdyby konie opuszczone przez tychże bydź miały, takowe na mieyscu zatrzymawszy Prefekta niebawnie o ninieyszym kroku zawiadomiali dla przedsięwzięcia dalszych szrodkow, któreby zwrot ich właścicielom zapewnić mogły.

Kraków dnia 11 Września 1814 R.

Wielogłowski Z. P.

Stokowski Z. S. G.

11464
2955 Prefekt Departamentu Krakowskiego. Spowodowany Reskryptem Wysokiey Dyrekcyi Edukacyi publiczney z d. 2 Września r. b. Nro 1452 wydanym, obwieszcza wszystkich Debentów funduszow Edukacyinych, czy to z tytułu Dobr, Summ, dziesięcin Pojezuickich, Akademickich, czyli iakieykolwiek inney natury Szkolnych, ażeby należące od nich opłaty niezwłocznie do kassy Szkolney wnosili, inaczey rygorowi konstytucyami Roku 1775, 1788, 1793, dla funduszu Edukacyinego przepisanemu, a Dekretem Nayiaśn: Krola Jmci Saskiego z 14. 1812 stwierdzonemu podpadną, zaleca oraz z woli teyże Wysokiey Dyrekcyi, ażeby wszyscy rzeczeni dłużnicy (a mianowicie niżey wyrażone dobra i kapitały w ręku swoim trzymaiący) poprzednie kwity, inclusive ostatniego za Rządu Austryackiego wydanego kassierowi Szkolnemu JP. Mecherzyńskiemu, naypoźniey do dnia 15 Października r. b. bezzawodnie okazali, końcem uniknienia nieprzyiemności, iakieby z spoźnienia dla nich wyniknąć mogły. Co ażeby skutek niezawodny wziął, WW. Podprefekci w których powiatach posiadacze dobr i kapitałow niżey wyrażonych znayduią się, dopilnować wykonania obowiązanemi będą. Dobra i kapitały wzmiankowane, tu się wyszczególniaią z tym dodatkiem, i inne także tey samey natury będące, chociażby tu wymienionemi niebyły, temu samemu rozporządzeniu podlegaią.

A. z Dobr Pojezuickich. 1 Marchowice, Klonow, Racławice. 2 Więcławice z Wolą Więcławską 3 Zielenice.

B. Prowizya od Kapitałów Pojezuickich po 5/o. 1 Od 5000 na Branicach. 2 od 1000 na Wilczkowicach. 3 od 7500 na Rokitnie. 4 od 6000 na Woysławicach. 5 od 80,000 na Secygniowie dobrach Dembowskiego Kasztelana Czechowskiego.

C. Dobra Akademii Krakowskiey. 1 Szczepanowice, Smroków. 2 Michałowice, Xiążniki. 3 Krzesławice. 4 Bronowice, propinacya i folwark. 5 Czaple i Krępa. 6 Igołomia. 7 Szczotrkowice. 8 Trątnowice. 9 Gartartowice. 10 Boszczynek. 11 Nasiechowice i Dziewięcioły.

w Krakowie dnia 21 *Września* 1814 *R.*

Wielogłowski Z P.

Stokowski Z. S. G.

11658 Prefekt Departamentu Krakowskiego. Jego Cesarzowiczowska Mość Wielki Xże Konstantyn wezwał JW. Generał Gubernatora X. Warszawskiego o wyśledzenie, czyli nieprzemieszkiwa gdzie w X. Warszawskim Porucznik Leib gwardyi Dragońskiego Półku Hrabia Tołstoy, a gdy się gdzie okaże, aby bez względnie na wszelkie wymowki odesłanym był do Półku do Peterzburga. Zechcą się więc WW. Podprefekci UUr: Woycia i JPP, Burmistrze w obwodach władzy ich powierzonych sledztwem tem zaiąć, a gdyby pomyślny skutek wzięło, nayblizszemu Komendantowi mieysce pobytu wysledzonego, oraz wolą Wielkiego Xcia oznaymić, a Prefektowi natychmiast umyślnym posłańcem Rapport uczynić.

Kraków dnia 25 Września 1814 R.

Wielogłowski Z. P.

Stokowski Z. S. G.

11701 Prefekt Departamentu Krakowskiego. Jan z nazwiska niewiadomy, były dotąd w służbie u Ur: Jozefa Moraniego Leśniczego Lasów narodowych obiazdu Słomnickiego, zbiegł, skradłszy panu swemu klacz maści żelazney 14 miary w roku 4, grzywa i ogon czarny z siodłem Angielskiem ierchą białą poszytym z wypustkami czerwonemi z podkładem z białego sukna, był rodem z Gallicyi lat 28. wzrostu szredniego, włosow ciemnych, oczow takichże, twarzy ściągłey, barczysty, chodu leniwego. Uciekaiąc, wziął z sobą szpencer i spodnie granatowe sukna ordynaryinego, drugie spodnie drelichowe w paski przechodzone i pantaliony dreliskowe popielate nowe, kapelusz okrągły spiczasty z wstążką czarną magierkę białą, kamizelkę ponsową barakonową chustkę na szyi czarną, butow dwoie, sukmanę białą, pas skorzany szeroki, poszewki i chustkę białą kartonową. Tego przeto władze policyą mieyscową sprawuiące iak nayścisley śledzić zechcą, a schwytanego, nayblizszemu Sądowi Podsędkowskiemu dostawią. Rownie wrazie dostrzeżenia opisaney klaczy,

czy, takową w czyichby się bydź rękach znaydowała, przytrzymaią i o odkryciu bądź zbiega bądź kradzieży Prefekta wprost uwiadomią.

Krakow dnia 27 Września 1814 R.

Wielogłowski Z. P.

Stokowski Z. S.G.

11693 Prefekt Departamentu Krakowskiego. W gminie Lelowice powiecie Miechowskim znayduie się klacz kasztanowata mierney miary, która tułaiąc się po zbożach bez właściciela, przytrzymaną została, powołuie przeto Prefekt właściciela, aby z potrzebnemi dowodami u Ur: Woyta pomienioney gminy przed d. 10 Listopada r. b. zgłosił się, inaczey obowiązkiem będzie Ur: Woyta, klacz takową przed urząd Podprefekturalny powiatu Miechowskiego doprowadzić, gdzie na mocy ninieyszego ogłoszenia w dniu 10 Listopada o godzinie 10. zrana przez licytacyą sprzedaną zostanie, a właściciel terminu uchybiaiący, będzie miał tylko prawo do zebraney z sprzedaży kwoty aż do roku iednego.

Krakow dnia 27 Września 1814 R.

Wielogłowski Z. P.

Stokowski Z. S. G.

11663 Prefekt Departamentu Krakowskiego. Rada Nawyższa temczasowa Xięstwa Warszawskiego wchodząc w to, iak wiele nieszczęśliwych przypadkow zdarzyć się może z niezachowania należnych przy sprzedaży trucizn ostrożności, postanowiła uprzedzić one zaprawadzeniem przepisow, które Prefekt poniżey w całey osnowie umieszczonym reskryptem z dnia 29 Sierpnia r. b. Nro $\frac{49}{155}$ wydanym, do publiczney wiadomości podaie, zalecaiąc każdemu w czem kog dotyczeć się może nayścisleysze przepisow tych zachowanie, a razem obowięzuiąc W. Fizyka Departamentowego i UUr: Fizykow powiatow, iako do sprawowania Policyi Medycynalney obowiązanych, ażeby przy każdem zdarzeniu, szczególniey zaś przy rewizyi Aptek, na pomienione rozporządzenie naybacznieysze dawali oko. Z swoiey zaś strony W.W. Podprefekci UUr:

UUr. Woyci i JPP. Burmistrze, iako Dozor Policyyny w obrębach sobie powierzonych maiący, wiernie przestrzegać, ażeby wykroczenia podobne mieysca nie miały, a w zdarzeniu iakowego, należna spiesznie następowała kara.

Krakow dnia 21 Września 1814 R.

Wielogłowski Z. P.

Stokowski Z. S. G.

Rada Naywyższa temczasowa Xstwa Warszawsk:

Do W. Prefekta Departamentu Krakowskiego.

Zważaiąc, iż nie nastąpiły ieszcze w całey rozciągłości urządzenia ogólne Policyi Lekarskiey w kraiu Xięstwa Warszawskiego, i chcąc zapobieżyć nadużyciom, któreby przy utrzymywaniu i sprzedawaniu przez Osoby niekwalifikowane, trucizn, wyniknąć mogły, postanowiła zaprowadzić temczasowo rozporządzenie wspomnionego przedmiotu dotyczące się, a to stosownie do zasad w proiekcie Policyi medycynalney obiętych, przepisuiąc.

1mo Iż samym tylko Aptekarzom dozwolone bydź ma przedawanie trucizn, sprowadzanie zaś i utrzymywanie tychże pozwolone równie według praktykowanych dotąd obostrzeń Kupcom korzennym czyli Materyalistom pod tym warunkiem, iż tylko dla Aptekarzy ukwalifikowanych trucizny sprowadzać mogą.

2do Aptekarze obowiązani pod naysurowszą karą utrzymywać trucizny z sprzętami do ich rozdawania potrzebnemi, oddzielnie zamknięte, w mieyscach pewnych, nie powierzaiąc ich uczniom.

3tio Sami tylko Aptekarze mogą trucizną rozrządzać, używanie iey i sprzedarzy winni w oddzielney książce, ze wszelkim w tym względzie praktykowanem i potrzebnem obiaśnieniem zapisywać.

4to Sprzedawać trucizny, tylko osobom znanym, pewnym, zamieszkałem w mieyscu, które trucizn do swych rzemiosł, lub wiadomych innych przedmiotów potrzebować mogą, zawsze iednak za zaświadczeniem stwierdzonem stosownie do przepisów przez Władze Policyyne, co wszystko równie oddziel-

nie

zapisywanem bydź winno, wyrażaiąc nazwisko osoby kupuiącey, znaczenie, mieszkanie, gatunek trucizny, ilość, zamiar iey użycia i datę. Zresztą stosować się maią Aptekarze i sprowadzaiący trucizny do przepisów dawnieyszych, które się dotąd praktykuią przy sprzedawaniu trucizn.

5to Przestępuiący przepisy za doniesieniem podlegać będą karom, stosownym do praw, które to Urządzenie, ażeby zamiarowi swemu odpowiedziało, Rada Naywyższa poleca W. Prefektowi Departamentu Krakowskiego, przy którym iest Administracya Policyi medycynalney, przedsięwzięcie stosownych środków, w celu dopilnowania skutku wyszczególnionych w niem wyżey przepisów.

w Warszawie dnia 29. *Sierpnia* 1814. *R.*

Lubecki.

11715 Prefekt Departamentu Krakowskiego. Mikołay Parmazonow z Półku Wolenterow Jachontowa Kozak, wzięty od Półkownika Kołaczewskiego z Warszawy dla odprowadzenia go do granic Rossyi, zbiegł w Siedlcach i uprowadził z sobą parę iego wierzchowych koni, iest wzrostu średniego, twarzy białey nieco ospowatey, włosow ciemnych bez brody, ubrany iak Doński kozak, za pasem nosi Francuzki pistolet. Z uprowadzonych przez niego koni. Klacz światło siwa, niezbyt rosła, dobrego składu, anglizowana, miała na sobie siodło Kozackie, na grzbiecie spuchnięcie od siodła. Koń ciemno bury, Duński, wzrostu szredniego, miał grzywę na lewo spadaiącą, na łopatce ma piętno, a na piersiach od podpięcia biała wązka plamka, na grzebiecie zaś kilka takich. Stosownie przeto do odebranego Reskryptu JW. Generał Gubernatora Xięstwa Warszawskiego z dnia 4. b. m Nro 10464, zaleca Prefekt Władzom Policyinym, aby wrazie pokazania się w ich obwodach, bądź zbiega, bądź uprowadzonych koni takowe przyaresztowały i pod pewną Eskortą pierwszego, konie zaś przez pewnych ludzi, do Biur Prefekta dostawiły.

w Krakowie dnia 27 *Września* 1814 *R.*

Wielogłowski Z. P.

Stokowski Z. S. G.

List Gończy.

11372 Stanisław Borzęcki, z roboty publiczney zbiegły, iest rodem z Krakowa, ma lat 46. wzrostu małego, rownego, twarzy okrągłey brudney, oczów czarnych, takichże włosów, nosa małego. Ma bydz dostawiony do Sądu Policyi poprawczey obwodu Krakowskiego.

11769 Stanisław Sikorski z aresztu Garwolińskiego zbiegły o kradzież podeyrzany do Sądu Policyi Poprawczey Obwodu Siedleckiego dostawić iest winny, iest wzrostu dobrego, oczów czarnych, wąsów żołtawych, i faworytów, na głowie zołtawych, łysy, twarzy pociągłey, nosa małego, krótkiego, kamizelkę z cycu zielonego w kropki różne, Raytuzy z Sagatysu sieraczkowego, chustkę czarną iedwabną, płaszcz ordynaryyny, Kapelusz okrągły maiący, przytym ma rękę iak powiada, złamaną, napuchłą nieco, nosząc ią na chustce płocienney granatowey w kropki białe.

11700 Jozef Niewiadomego nazwiska, iest wzrostu niskiego, lat około 30 maiący, włosow blond, twarzy okrągłey tłustey, oczow siwych, wąsow białawych, rodem z wsi Przydziela Cyrkułu Rzeszowskiego Galicyi Austryackiey, ma na sobie parciankę chłopską i czapkę z czarnym barankiem wierzchem niebieskim sukiennym, mowi po Polsku.

Franek Kurdyba iest wzrostu małego, włosow czarnych, lat około 40 maiący, twarzy pociągłey, nosa długiego, rodem z wsi Glinianki Cyrkułu Rzeszowskiego Galicyi Austryackiey, chodzi w sukmanie siwey i w czapce z czarnym barankiem wierzchem zielonym, mowi po Polsku. Ci dwoch po dopełnioney kradzieży zbiegli do Sądu Policyi poprawczey obwodu Lubelskiego dostawieni bydź maią.

11757 Paweł Waskiewicz wzrostu średniego lat miał 40. na twarzy zarosły, włosow długich czarnych na głowie, oczow dużych burych, miał kapotę ordynaryiną, spodnie płocienne konopne, bóty stare złe łatane, kapelusz okrągły czarny ordynaryiny.

Jan

Jan Tkaczyk wzrostu średniego, lat miał 22, włosow na głowie strzyżonych blond, oczow burych, nosa grubego, koszulę i spodnie konopne wołoszkę sukienną koloru niebieskiego z guzikami 3ma, stare bóty złe ordynaryine, czapkę z czarnym barankiem maiący. Ci dwoch o kradzież obwinieni do Sądu Policyi poprawczey obwodu Siedleckiego dostawieni bydź maią.

Obwieszczenie.

Dnia trzynastego Pazdziernika roku bieżącego o godzinie 9. z rana w Wsi Wierzchowisku pod Wolbromem w powiecie Olkuskim leżącey, 499 siąg drzewa bukowego i osikowego, tudzież 6ro zrzebiąt, naywięcey daiącemu za gotową srebrną Courant monetę sprzedane zostaną, każdy chęć licytowania maiący w pomienionym terminie i mieyscu stawić się raczy.

Dan w Krakowie dnia 21 Lipca 1814 R.

Jan Kanty Kowalski. K.T.C.P.I.D.K.

NACHRICHT.

Die Wünsche so vieler Liebhaber der deutschen Lectüre, eine Lese-Bibliothek zu errichten, habe ich erfüllt. Eine Sammlung verschiedener Autoren (welche mein bereits gedruckter Katalog anzeigt, nebst noch mehreren anderen) stehen zur Auswahl der Lesefreunde da, und mit jedem Monate wird sich die Zahl der Werke beträchtlich vermehren.

Der Pränumerations-Preis für einen Monat ist 4 fl: wo nach Verlangen auch alle Tage ein anderes Buch verabfolgt wird, wer zwey Bücher zugleich zu erhalten wünscht, bezahlt 8 fl:

Dann wird beym Eintritt in die Pränumeration für ein Buch 1. Thaler Einlage gegeben, welcher bey Austretung zurück erfolgt; sollte jedoch ein Buch oder Theil verlohren gehen, so ist der höhere Schaden nach Billigkeit zu ersetzen. Krakau den 15 Septembr. 1814.

Fried: Friedlein, Buchhändler.